

Piotr Napierała, fot. Leszek Stryja

Kotlina Jeleniogórska – konieczność ochrony krajobrazu kulturowego

Kotlina Jeleniogórska jest miejscem szczególnym na kulturowej mapie Polski. Z jednej strony – wspaniałe krajobrazy Karkonoszy i Rudaw Janowickich, a z drugiej – największe nasycenie obiektami zabytkowymi. I nie tylko liczba, ale przede wszystkim jakość i różnorodność historycznych budowli nadają regionowi unikatowy charakter. To połączenie walorów naturalnego krajobrazu i dziedzictwa kultury materialnej podkreślają dodatkowo wspaniałe założenia parkowe otaczające najświetniejsze rezydencje. Krajobrazowe parki, nierzadko połączone ze sobą historycznymi alejami, wtapiają się w naturalne wzgórza, lasy i polany kotliny. Ta wyjątkowa harmonia działań twórczych człowieka i naturalnego krajobrazu już pod koniec XVIII wieku zyskała status miejsca wyjątkowego. Tu swoje rezydencje zakładały najświetniejsze rody europejskie: Habsburgowie, Hohenzollernowie, Schaffgotschowie, Czartoryscy, Radziwiłłowie, książęta hescy i orańscy. W okresie romantyzmu kotlina stała się znanym miejscem turystycznym i uzdrowiskowym. Przybywali tu artyści, miłośnicy przyrody i podróżnicy z całej Europy, a nawet Ameryki, m.in. Fryderyk Chopin, Johann Wolfgang Goethe, John Quincy Adams. Urzeczeni krajobrazem malarze zakładali tu kolonie i szkoły artystyczne. Do dziś możemy podziwiać setki XIX-wiecznych grafik i obrazów przedstawiających krajobraz i architekturę. Gdy w połowie XIX w. pruska rodzina królewska nabyła rezydencje w Karpnikach, Mysłakowicach i Wojanowie, swoją działalność w Kotlinie Jeleniogórskiej rozpoczęli najlepsi architekci i architekci krajobrazu: Karl Friedrich Schinkel, Friedrich August Stüler, Peter Joseph Lenne. Intensywny napływ turystów sprawił, iż w całym regionie rozwijała się wspaniała archi-

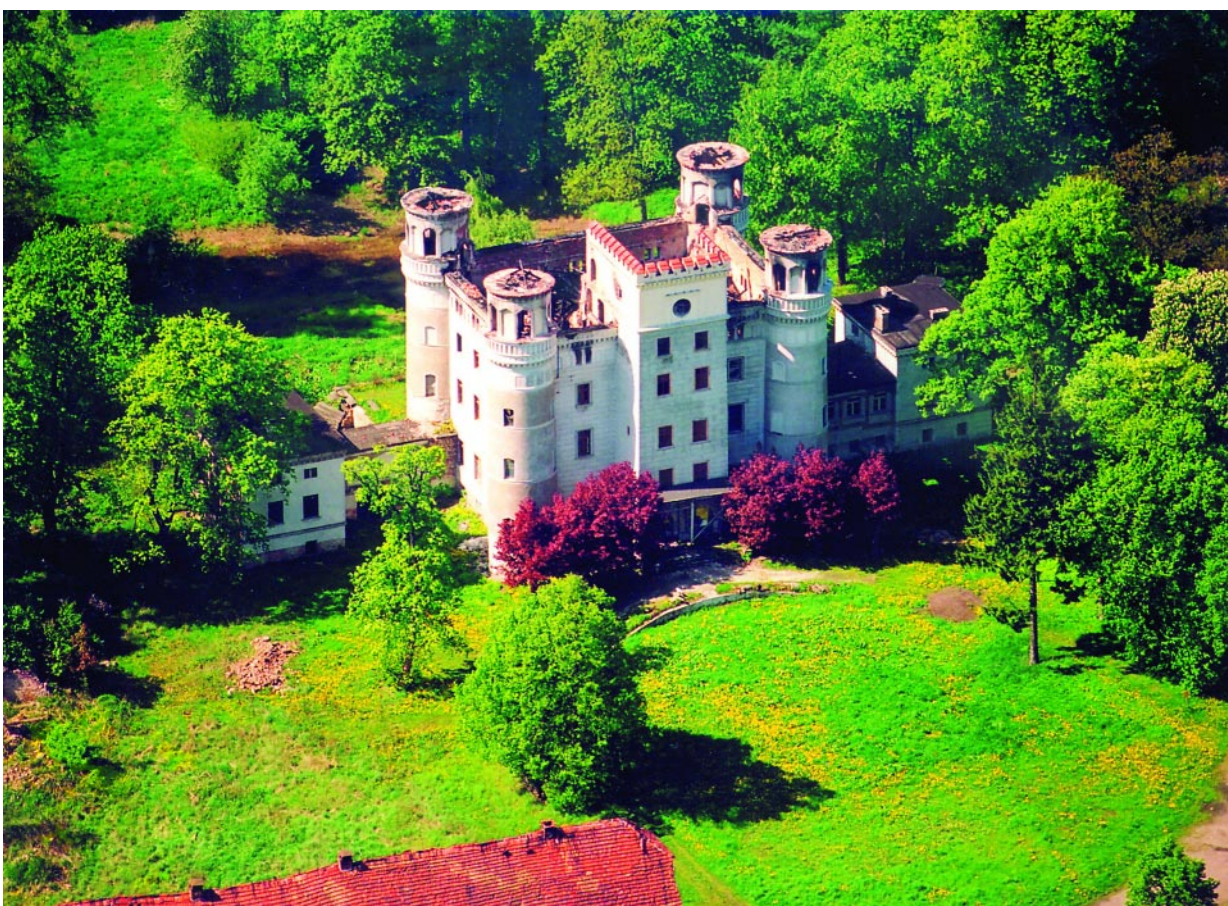
tektura uzdrowiskowa, rezydencjonalna i willowa. Ten turystyczny i architektoniczny rozwój został przerwany w czasie II wojny światowej, a szczególnie w 1945 r. Dotychczasowi mieszkańcy musieli opuścić te tereny, a nowi przybysze w sercach i pamięci mieli zapisane pozostawione na wschodzie krajobrazy Podola, zachodniej Ukrainy czy Litwy. To nie sprzyjało ciągłości kulturowej miejsca. Ale znacznie poważniejszym zagrożeniem dla pozostawionej tu wielowiekowej spuścizny polskiej, czeskiej, austriackiej i pruskiej okazały się względy polityczne i ideologiczne. Obce kulturowo i ideowo zabytki, które przetrwały działania wojenne w stanie nienaruszonym, przez całe dziesięciolecie (poza nielicznymi wyjątkami) były pozbawione należytej konserwacji i opieki. Zaowocowało to, oczywiście, ogromnymi zniszczeniami.

Dzisiaj odkrywana niejako na nowo wspaniała spuścizna pokoleń jawi się jako wielkie wyzwanie konserwatorskie. Aby odszukać dawne założenia, osie i trasy widokowe, aby ochronić i przywrócić do świetności ten wyjątkowy w Europie krajobraz kulturowy, należy zjednoczyć wysiłki wielu ludzi i organizacji. Z całą pewnością należy kontynuować prace, które w tym kierunku zainicjował kilka lat temu nieistniejący już Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, kierowany przez dr. Andrzeja Michałowskiego, a dzisiaj kontynuuje KOBiDZ w Warszawie. Nie jest to jedyna inicjatywa w tej dziedzinie. Wiele działań podejmują służby konserwatorskie, lokalne stowarzyszenia, związki i fundacje. Ale skala wyzwań, spowodowana skalą zniszczeń i zaniedbań, jest ogromna.

Dzisiejszy stan pałaców, zamków i dworów najlepiej ilustrują liczby. Na ponad 30 zachowanych obiektów tylko w odniesieniu do 6 można mówić,



Zamek w Karpnikach



Pałac w Wojanowie

że nie wymagają działań konserwatorsko-budowlanych, a 10 z nich jest poważnie zagrożonych. Na szczęście w pozostałych prowadzone na różną skalę są prace adaptacyjne i rewaloryzacyjne. Tylko 5 (na ponad 20) założeń parkowych jest objętych wystarczającymi zabiegami pielęgnacyjnymi i ochronnymi. Najgorzej przedstawia się sytuacja budowli przypałacowych (folwarków, oficyn). Są one nie tylko w najgorszym stanie technicznym, ale często towarzyszy im nieuregulowany stan formalno-prawny; często oddzielono je od pałaców i dworów lub podzielono wewnętrznie. Nierzadko są zamieszkałe przez byłych pracowników PGR-ów, bez prawa własności, z poczuciem tymczasowości sytuacji.

Warto niektóre obiekty nieco przybliżyć. Najstarszymi warowniami w kotlinie są ruiny dwóch zamków wzniesionych na granitowych szczytach na południe od Jeleniej Góry. Pierwszy to zamek Chojnik k. Sobieszowa, zbudowany w połowie XIV w. przez księcia świdnicko-jaworskiego Bolka II Małego. Kamienna budowla powstała na miejscu wcześniejszej (być może murowano-drewnianej) stancyi myśliwskiej wzniesionej przez Bolka I Surowego. Zamek po burzliwych dziejach został w XVII w. zniszczony przez pożar i od tego czasu znajduje się w stanie ruiny. Na szczęście już pod koniec XVIII w. dostrzeżono w tej malowniczej budowli wielką atrakcję turystyczną i co kilkadziesiąt lat prowadzono prace zachowawcze utrwalające ruinę zamku.

Drugim obiektem średniowiecznym jest zamek Bolczów k. Janowic Wielkich. Historia powstania jest niemal identyczna. W połowie XIV w. jeden z rycerzy księcia Bolka II – zapewne z jego wsparciem – wznosił warownię na skale. Prawdopodobnie zamek miał bronić nie tylko majątkości księstwa, ale również ochraniał pobliskie kopalnie metali w Miedziance. Bolczów popadł w ruinę po najeździe szwedzkim i już go nie odbudowano. Z historią Bolczowa wiąże się nie tylko nazwisko ostatnich piastowskich książąt świdnicko-jaworskich, ale również dworzanina króla Zygmunta Starego, Justusa Decjusza, który w połowie XVI w. nabył zamek warowny i pobliskie dobra w Miedziance. W XIX w. Bolczów stał się również atrakcją turystyczną dla podróżników coraz liczniej odwiedzających Karkonosze. Na jego szczycie wielokrotnie stawał król pruski Wilhelm III podczas pobytu w Mysłakowicach czy Wojanowie.

Dwa inne średniowieczne zamki kotliny w Rybnicy i w Starej Kamienicy nie miały już takiego szczęścia. Leżąc na uboczu głównych szlaków turystycznych nie zostały nigdy zabezpieczone i powoli znikają z naszego krajobrazu.

Jedną z najlepiej zachowanych średniowiecznych budowli jest wieża rycerska w Siedlęcinie.

Wzniesiona w XIV w. stanowiła jedno z ogniw systemu obronnego księstwa świdnicko-jaworskiego. Nie jest znane nazwisko założyciela, choć wiadomo, że powstała za czasów panowania Bolka II Małego. Historycznie wymienia się wśród właścicieli najświetniejsze rody śląskie: Schaffgotschów i Zedlitzów. Najcenniejszym elementem kamiennej budowli są polichromie ścienne z lat 1320–1340.

Okresem szczególnym dla budownictwa rezydencjonalnego u podnóża Karkonoszy był wiek XVI. W tym czasie wzniesiono większość wymienionych tu pałaców i dworów, choć niektóre zapewne mają starsze korzenie. W najczystszej postaci, choć również wielokrotnie przebudowywany, po licznych pożarach, zachował się dwór Czarne na południu Jeleniej Góry. Kamienną budowlę wznosił w 1559 r. Kasper Schaff-Gotsch. Mimo wielu pożarów i kilkakrotnej przebudowy renesansowa forma dworu z dziedzińcem i galeriami pozostała do dziś. Na początku lat 80. zrujnowanym obiektem, w stanie katastrofy budowlanej, zainteresował się Jacek Jakubiec, architekt i miłośnik zabytków, i niewątpliwie jemu należy zawdzięczać uratowanie cennego dworu. Obecnie w obiekcie wciąż trwają prace adaptacyjne na potrzeby ośrodka szkoleniowego Fundacji Kultury Ekologicznej.

Renesansowe korzenie mają również pałace w Wojanowie, Karpnikach, Staniszowie, Bobrowie, Radomierzu, Komarnie, Bukowcu, Barcinku, Dąbrownicy, Dziwiszowie, Kowarach, choć ich dzisiejsze formy są całkowicie odmienne w odbiorze.

W Kotlinie Jeleniogórskiej można odnaleźć także barokowe pałace: w Cieplicach, Łomnicy, Miłkowie, Staniszowie i Pakoszowie. Z całą pewnością najcenniejszym z nich jest pałac Schaffgotschów w Cieplicach. Jak większość wielowiekowych budowli, zmieniał swój wygląd i był dostosowywany do różnych mód i stylów, jednak od samego początku pełnił funkcję reprezentacyjną i uzdrowską. Pałac w Cieplicach dzisiejszy swój wygląd zawdzięcza przebudowie z lat 1784–1788 (po pożarze z 1777 r.). W późnobarokowej elewacji można odnaleźć wiele elementów klasycystycznych. W latach późniejszych pałac otoczono wspianym parkiem w stylu angielskim i budowlami zdrojowymi: teatrem, pawilonem, galerią i kaplicą. Już w XVIII wieku stał się znanym miejscem uzdrowskim. Warto w tym miejscu dodać, iż w źródle cieplickim przebywała w 1687 r., wraz ze swym dworem, królowa Marysieńka, żona Jana III Sobieskiego.

Inną barokową posiadłością kotliny jest pałac w Łomnicy Dolnej. W 1650 r. majątek należący do rodziny Zedlitzów nabył pułkownik Matthias de Tomagnini. Nie są dokładnie znane początki rezy-



Dwór Czarny w Jeleniej Górze



Zamek Chojnik

dencji, choć wiele wskazuje na renesansowe korzenie. W 1720 r. właściciele rozbudowali swoją siedzibę w stylu barokowym. Później majątek nabył Christan Mentzel i w 1748 r. dokonano kolejnej przebudowy. W połowie XIX w. właścicielem dóbr została rodzina von Kuster, do której pałac należy i dziś. W 1992 r. nabyli oni zdewastowany majątek rodzinny i rozpoczęli remont, który przywraca założeniu pałacowemu dawny wygląd i rangę. Zapoczątkowana przez Elizabeth von Kuster renowacja zaowocowała również cyklem seminariów i wystaw, organizowanych w pałacu, poświęconych krajobrazowi Kotliny Jeleniogórskiej. Założona przez nią fundacja przyczynia się do popularyzacji idei ochrony całego regionu.

Innym barokowym pałacem jest Pakoszów, wzniesiony w 1725 r. przez burmistrza Jeleniej Góry i jednocześnie kupca królewskiego – Joana Gottfrieda. Powstanie rezydencji było związane niewątpliwie z rozwojem płóciennictwa w XVIII w. na całym Pogórze Sudeckim. Pałac poddano drobnym przebudowom w XIX w. Dziś zaniedbany obiekt pozostaje w prywatnych rękach.

Pałac w Miłkowie powstał w drugiej połowie XVII w., a późnobarokowa budowla była niewątpliwie wzorowana na architekturze francuskiej. Po pożarze w roku 1768 r. obiekt odbudował ówczesny właściciel, hrabia von Lodron. To jemu należy przypisać klasycystyczny wystrój elewacji. Kolejne zmiany wprowadzono w XIX w., ale objęły one tylko układ i wystrój wewnętrzny.

O pałacu w Stanisławowie można powiedzieć, że on jedyny w całej kotlinie nie wymaga prac i działań konserwatorskich. Poważnie zdewastowany obiekt, wzniesiony w stylu późnobarokowym kupił od Agencji Rolnej Skarbu Państwa dotychczasowy właściciel, Waclaw Dzido, który przeprowadził pieczołowitą konserwację i adaptował pałac na hotel. Początki budowli przypadają na XVI w. Jednak dzisiejszy wygląd pałacu jest wynikiem przebudowy z XVIII i XIX w. Ważnym elementem założenia jest angielski park krajobrazowy, który utworzono już w 1790 r. Jest to jedno z najstarszych założeń ogrodowych w Polsce.

Epoka romantyzmu niewątpliwie odcisnęła największe piętno na założeniach pałacowych i dworskich. Poszukiwanie idealnego krajobrazu, idealistyczna wizja przyrody przywiodła do kotliny nie tylko artystów i podróżników, ale przede wszystkim pragnących tu zamieszkać arystokratów i bogatych mieszczan. Najcenniejsze budowle pałacowe zawdzięczamy pruskiej rodzinie królewskiej. W 1822 r. młodszy brat króla Fryderyka Wilhelma III, Wilhelm Pruski, nabywa renesansowy dwór w Karpnikach. Historia posiadłości sięga jednak lat znacznie wcześniejszych. Już

w XIII w. pojawiły się wzmianki o warowni w tym miejscu. Przebudowę projektował prawdopodobnie architekt królewski Karl Fridrich Schinkel, który w 1831 r. odbył podróż w Karkonosze. Budowę nadzorował jego uczeń August Stuler. Neogotycka przebudowa przekształciła wcześniejszą posiadłość Schaffgotschów w romantyczną budowlę obronną. Wokół rezydencji założono park krajobrazowy, którym początkowo zajmował się ogrodnik z Bukowca, a później architekt krajobrazu króla pruskiego Peter Joseph Lenne.

W 1831 r. król Fryderyk Wilhelm III nabył leżący nieopodal Karpnik, XVIII-wieczny pałac w Mysłakowicach. Podobnie jak w posiadłości brata, pierwsze plany przebudowy sporządził Karl Schinkel. Po śmierci Wilhelma III, jego następca – król Fryderyk Wilhelm IV, powierzył dokończenie przebudowy Stulerowi. Powstała wspaniała neogotycka rezydencja królewska, którą otacza park w stylu angielskim, zaprojektowany przez Lennego. Umieszczono w nim wieżę widokową, herbaciarnię, belweder, młyn i wiele innych parkowych budowli. Wytyczono również drogi do sąsiednich rezydencji, obsadzając je dębami. Dziś w królewskiej rezydencji mieści się szkoła.

Po nabyciu Mysłakowic Wilhelm III zakupił ze szkatuły królewskiej inny pałac – w pobliskim Wojanowie, dla swojej córki Luizy, która poślubiła księcia Fryderyka Niderlandzkiego. Renesansowy dwór wznosił w 1603 r. Nicolaus von Zedlitz. Majątek w Wojanowie należał do rodziny już od końca XIII w., lecz później wielokrotnie zmieniał właścicieli. Tuż przed jego zakupem przez króla pruskiego poważnej modernizacji poddał go radca sądowy Prus Karl Albrecht Ike. Przebudowę dokonaną przez parę książęcą w latach 1839–1840 przypisuje się Stulerowi. Neogotycki pałac z dwoma charakterystycznymi pawilonami jest z całą pewnością jednym z najpiękniejszych pałaców w całej Kotlinie Jeleniogórskiej. Otacza go wspaniały park krajobrazowy, zaprojektowany przez Lennego. Oparty o rzekę Bóbr, graniczy z posiadłością w Łomnicy. Oba założenia stanowią doskonały przykład łączenia naturalnego krajobrazu z twórczą działalnością człowieka.

Oprócz królewskich rezydencji w XIX w. przebudowano wiele innych dworów i pałaców. Zaledwie o kilometr od Wojanowa odnaleźć można niezwykle malowniczy, choć dziś poważnie zniszczony, pałac Bobrów. Renesansowa budowla po licznych przebudowach otrzymała w XIX w. charakter neorenesansowy, z licznymi wieżyczkami, wykuszami i szczytami. Pałac otoczony dziś kamiennym murem z neogotyckimi wieżami został wzniesiony w 1450 r. jako zamek warowny. Przebudowa z 1894 r. zaprojektowana przez berlińskie-



Pałac Paulinum w Jeleniej Górze



Dębowy Dworek w Karpnikach

go architekta Pawła Roetgera, przywróciła mu pierwotny charakter.

Nowy Dwór w Kowarach zbudował w 1570 r. Kasper Schaffgotsch dla swojego syna. Rodzina przeniosła się do nowej rezydencji ze strażnicy rycerskiej w Dolnych Kowarach. Później obiekt kilkakrotnie zmieniał właścicieli, m. in. przez krótki czas był własnością króla pruskiego Fryderyka Wielkiego. Zniszczenia w czasie wojny trzydziestoletniej oraz pożar w 1670 r. spowodowały kilka poważnych remontów dworu. Zachował on jednak wiele cech późnorenesansowych budowli śląskich.

Pałac w Dąbrownicy wzniesiono w XVI w. Należał do Nickela von Zedlitz, właściciela Wojanowa i Maciejowej. W XIX w. przemianowany w letnią rezydencję rodziny von Decker został przebudowany w modnym stylu neogotyckim. Zapewne wzorowano się wówczas na królewskich budowlach przekształconych przez Schinkla i Stulera.

Wiek XIX przyniósł nie tylko modernizację i rozbudowę wcześniejszych dworów i pałaców, ale również zupełnie nowe założenia rezydencjonalne. Niewątpliwie jednym z najpiękniej położonych zabytków w kotlinie jest pałac Paulinum w Jeleniej Górze. Wznosi się na wschodnim stoku Góry Krzyżowej, otoczony parkiem, który założył w połowie XIX w. ówczesny właściciel dóbr paulińskich Richard von Kramst. Rozległy park leśny otacza nie tylko pałac, ale również folwark, który od 1655 r. należał do jeleniogórskich jezuitów. Wzniesiona w 1870 r. rezydencja, mimo zaledwie 140-letniej historii, miała bardzo ciekawe dzieje. Pałac pełnił w przeszłości rolę rezydencji prywatnej, później był ośrodkiem szkoleniowym Narodowego Frontu Pracy, a po wojnie składnicą zabytków sztuki śląskiej, domem pracy twórczej historyków sztuki i kasynem wojskowym. Dziś trwają w obiekcie prace konserwatorskie i adaptacyjne, mające go przekształcić w ekskluzywny hotel.

Na północy wsi Karpniki, zaledwie kilkaset metrów od pałacu Wilhelma Pruskiego, w 1875 r. marszałek dworu księstwa Hesji – Ulrich de Tomneux von Saint Paul – na otrzymanej od księcia Hesji ziemi wznosił okazałą rezydencję ze wspaniałym parkiem – ogrodem, do którego sprowadził wiele egzotycznych okazów botanicznych. Dom Myśliwski, Dębowy Dworek – to najczęściej używane określenia dla jednego z najlepiej zachowanych dworów kotliny.

Pałac Ciszycza w Kowarach wybudował w pierwszych latach XIX w. baron Karol Georg von Hoym, ówczesny pruski minister Śląska. W 1822 r. cały majątek wydzierżawił od spadkobierców księża Antoni Radziwiłł, piastujący wówczas godność namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego, by po kilkunastu latach kupić pałac jako letnią rezy-

dencję. Klasycystyczny obiekt otacza park krajobrazowy, który Hoym założył już w 1790 r. Obok Bukowca i Stanisłowa jest to jedno z najstarszych założeń ogrodowych. Po śmierci księcia pałac odziedziczyła jego córka Wanda, małżonka księcia Adama Czartoryskiego. To jej należy przypisać powstanie tuż obok rezydencji przybudówki w stylu tyrolskim.

Założenia parkowo-pałacowe to nie jedyne obiekty zabytkowe w Kotlinie Jeleniogórskiej wymagające ochrony. Cały teren jest niezwykle bogaty w obiekty sakralne. Podobnie jak zamki, dwory czy pałace, tak świątynie powstawały w różnym czasie i w różnych stylach. Najwięcej jest jednak kościołów o średniowiecznym rodowodzie. Wiele z nich później przebudowano, ale w wielu zachowały się średniowieczne prezbiteria, kaplice czy wyposażenie. Do najstarszych budowli gotyckich należą kościoły w Bukowcu (wzniesiony w XIV w., przebudowany w XVI w.), w Janowicach Wielkich (wzniesiony w XIV w., przebudowany w XVII), w Kowarach (wzniesiony w XIV w., przebudowany w XVII i XVIII w.) oraz w Łomnicy, Wojanowie, Karpnikach, Stanisławie i Miłkowie. Jednak najstarszym zachowanym kościołem kotliny jest nie wzniesiona na tym terenie, ale przywieziona z Norwegii Świątynia Wang. Pochodzącą z XII w. kaplicę, przeznaczoną do rozbiórki, kupił w 1841 r. król pruski Fryderyk Wilhelm IV i przewiózł do Berlina. Jednak 3 lata później właścicielka Bukowca, hrabina von Reden, zainicjowała zrekonstruowanie świątyni w Karpaczu. Tam też z udziałem króla poświęcono kościół w lipcu 1844 r.

W okresie renesansu nie wzniesiono wielu nowych kościołów. Raczej przebudowywano istniejące, choć niewątpliwie należy zwrócić uwagę na kościoły w Jezowie i Czernicy.

Barokowe świątynie wybudowano w Jeleniej Górze, Cieplicach i Komarnie. Najbardziej znaną wydaje się jednak niewielka, barokowa kaplica pw. św. Anny w Sosnowce. Powstała na miejscu XII-wiecznej kaplicy, która była związana z popularnym na Śląsku kultem świętej.

W XIX w. wzniesiono kilka ewangelickich świątyń, z których niewątpliwie najciekawszym jest zaprojektowany przez Karla Schinkla kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mysłakowicach. Świątynia zamyka rozległy park krajobrazowy, a swym stylem nawiązuje do włoskich kościołów romańskich. Architekt podkreślił zamiłowanie do historyzmu stosując oryginalne kolumny z Pompei.

Wśród przybyłych na Śląsk zabytków najciekawszą grupą wydaje się być architektura regionalna Tyrolu. Domy rodem z doliny Ziller wzniesli protestanci, którzy nie chcieli przyjąć wiary katolic-



Pałac w Miłkowie



Pałac w Wojanowie – Bobrowie



Pałac w Łomnicy



Pałac w Bukowcu



Pałac w Mysłakowicach



Pałac w Stanisławowie

kiej. W wyniku porozumienia katolickiego cesarza Austrii i protestanckiego króla Prus, za wstawnictwem hrabiny von Reden z Bukowca, około czterystu emigrantów z Tyrolu osiadło między Kowarami a Mysłakowicami. Wzniesli oni kilkadziesiąt tyrolskich domów i zagród, wzbogacając architekturę doliny. Do naszych czasów przetrwało około 30 budynków.

Ciekawym przykładem budownictwa są również schroniska i przystanie na trasach turystycznych Karkonoszy i Rudaw Janowickich. Wśród nich wyróżnia się Szwajcarka położona u stóp Gór Sokolich, schronisko przewidziane w XIX w. z Alp szwajcarskich na teren kotliny.

Ochrona krajobrazu wiejskiego to kolejne zadanie w obszernym programie ochrony krajobrazu kulturowego Kotliny Jeleniogórskiej. Domy, zagrody, budynki inwentarskie, drobne zakłady rzemieślnicze to zabytki wymagające nie tylko remontów i konserwacji. Należy je otoczyć szczególną opieką, aby zachować cechy zabudowy wiejskiej. Liczne odmiany tej architektury nie pozwalają na szczegółową kwalifikację. Tradycyjnie stosowane materiały i wielowiekowa tradycja rzemieślnicza wykreowały regionalną zabudowę karkonoską. Charakteryzuje się ona przede wszystkim wysokimi, stromymi dachami, często naczółkowymi, nadwieszonymi okapami, ścianą szczytową o prostym, pionowym deskowaniu, ryglową konstrukcją ścian, mieszanym materiałem rozwiązaniem konstrukcyjnym (kamień, drewno, cegła) i oczywiście charakterystycznym zdobieniem drewna, szczególnie elementów konstrukcyjnych. Nie brakuje tu również przykładów konstrukcji przysłupowych, charakterystycznych dla budownictwa łużyckiego.

Osobną kategorię zabytków stanowią wille, sanatoria, pensjonaty i hotele miejscowości uzdrowiskowo-wypoczynkowych kotliny. Szczytem rozwoju tego typu budownictwa był przełom XIX i XX w. Powstające wille i pensjonaty wzorowano często na architekturze szwajcarskiej czy austriackiej i wzbogacano regionalnymi wzorcami i zdo-

bieniami. Powstała w ten sposób unikatowa zabudowa Karpacza, Cieplic, Sobieszowa czy Kowar.

Niewątpliwie trudno przedstawić pełen wykaz zabytkowych budowli, parków, alei i obszarów chronionych w Kotlinie Jeleniogórskiej. Ten materialny dorobek kształtował się przez stulecia. Tworzyli go i mieszkańcy, i przybysze. Najstarsze zabytki są związane z panowaniem śląskich Piastów, późniejsze powstawały, gdy Śląskiem władali królowie czescy, cesarze austriaccy, królowie pruscy i administratorzy niemieccy. Dziś obowiązek ochrony tego wspólnego dziedzictwa spoczywa na nas. Nie wystarczy jednak otoczyć ochroną i przywracać do świetności tylko wpisane do rejestru zabytki. To zdecydowanie za mało. Ochronie należy poddać cały obszar, na którym przyroda i działalność twórcza człowieka uzupełniały się. Dotychczasowe inicjatywy i działania pozwoliły poszczególnym obiektom odzyskać dawną rangę i dawny blask. Kolejnym krokiem powinno być utworzenie Parku Kulturowego Kotliny Jeleniogórskiej, aby ochronić dorobek człowieka wpisany w krajobraz. Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków wspiera wszelkie inicjatywy, które zmierzają do tego celu.

Literatura

- [1] BAHLCKE J., Śląsk i Ślązacy. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2001.
- [2] KAPAŁCZYŃSKI W., KOTLARSKI J., Zabytki powiatu Jeleniej Góry. Jelenia Góra, JTSK 2002.
- [3] FRANKE A., Zamki, pałace i dwory w kotlinie jeleniogórskiej. Przegląd. Kotlina jeleniogórska – wspólne dziedzictwo. Jelenia Góra 2001.
- [4] KROSIK K., Peter Joseph Lenne i ogrody krajobraz Kotliny Jeleniogórskiej. Sympozjum Kotliny Jeleniogórska – Powrót romantycznego krajobrazu. Łomnica 1998.
- [5] MANDZIUK J. Historia kościoła katolickiego na Śląsku. Warszawa. Oficyna wydawnicza Adam 2000.